

Dzień, kiedy przyjdzie Pan

(1 niedziela Adwentu, rok A, Mateusz 24, 37-44)



Ewangelia ta jest przenikającą do głębi prawdą. Jak przed potopem, jemy, pijemy, biegamy wszędzie, rozrywani przez milion spraw, których nawet nie dostrzegamy. Jesteśmy zaślepieni, przechodząc przez życie bez obciążenia, w ogłuszającym milczeniu! Milczenie naszych dusz... milczenie wewnętrzne naszego życia, które wyprzedajemy dla kilku idoli przejściowych.

Poświęcamy czas na modlitwę? Mamy czas na przygotowanie na przyjście naszego Pana? Nie! Nie mamy wystarczającej perspektywy, aby spokojnie ważyć sprawy, ustawiać je w takiej perspektywie, aby mieć czas na czuwanie i przygotowanie się na przyjście Pana.

„I nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich”. Zdanie Jezusa jest znaczącym proroctwem i przekłada się bez trudu do dzisiejszego kontekstu. Przeżywamy życie materialnie przepełnione... i nie widzimy nadchodzącej burzy.

Zaprześćmy tego jałowego kursu i przygotujmy dzień przyjścia Pana. Bądźmy uważnymi w czuwaniu i wytrwali, gdyż nie wiemy, kiedy On przyjdzie i w jaki sposób zmanifestuje się.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna Szubstarska